



Kłódki zakochanych zamienią się w ławeczkę miłości

2024-11-18

Kłódki, jakie zostały po remoncie balustrad na kładce o. Bernatka, nie pójdą na złom. Zostaną użyte i wkomponowane w ławeczkę zakochanych, która stanie nieopodal kładki od strony Podgórza. Powstaniem ławeczki zajmą się fachowcy z Małopolskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Projektem zajęli się studenci Politechniki Krakowskiej, a ostatecznego wyboru dokonają mieszkańcy Krakowa.

Kładka o. Bernatka, łącząca Kazimierz z Podgórzem, bez wątpienia stała się jednym z najbardziej romantycznych miejsc Krakowa. Zdecydowali o tym sami zakochani, którzy tuż po jej oddaniu do użytku pieczętowali swoje uczucie, zawieszając na balustradzie kłódkę. Niestety bywało, że miłość nie przetrwała próby czasu i niektóre kłódki były wrywane razem z fragmentem balustrady. Stanowiło to zagrożenie, szczególnie dla dzieci przechodzących przez kładkę.

Wszystkie kłódki musiały zostać zdemontowane podczas tegorocznej wymiany balustrad na stalowe pręty. Zrodziło się pytanie, co zrobić z około trzema tonami kłódek. Odpowiedzieli na nie sami mieszkańcy Krakowa. Pomysłów było wiele. Od przetopienia na pomnik do sprzedania na złom i przekazania zysku na szczytny cel. Zwyciężyła koncepcja użycia ich do stworzenia ławeczki zakochanych. Tym samym kłódki zostaną jako pamiątka nowej krakowskiej tradycji, a mieszkańcy, goście miasta, turyści zyskają ciekawe miejsce odpoczynku nieopodal figury smoka romantyka przy kładce o. Bernatka.

Inżynierowie budownictwa i młodzi architekci

Wcieleniem w życie romantycznej idei ławeczki zakochanych nie zajmą się urzędnicy, ale inżynierowie z Małopolskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa oraz przyszli architekci z II roku architektury Politechniki Krakowskiej. Ci już rozpoczęli pracę nad projektem. Pod opieką prof. Marii Żychowskiej, trzystu studentów zмага się z tym tematem. Powstały już szkice. Teraz studenci przekształcają swoje pomysły w cyfrowe wizualizacje. Jak tłumaczy lider projektu Jarosław Gołuszka z MOIIB, specjalnie powołane jury w pierwszym etapie wybierze pięćdziesiąt prac. Do wielkiego finału trafi dziesięć najlepszych projektów. Będzie je można oglądać w formie wizualizacji na kładce o. Bernatka. Tu znów do głosu dojdą krakowianie. To oni wybiorą trzy najlepsze prace. Nagrody pieniężne dla autorów ufunduje Małopolska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa. Który projekt okaże się być najlepszym dowiemy się w okolicach święta zakochanych w przyszłym roku. Ostatnim akcentem procesu powstawania ławeczki zakochanych będzie jej budowa przy kładce o. Bernatka, od strony Podgórza.